

polka, Moment (feat. Koro)

Spakować nad jezioro
W starego golfa, polo się
Już minęliśmy Morąg
Co się wydarzy, kto to wie

Wino późną porą
To lato słodko smakuje
Więc za tych, co nie mogą
Rozlejemy alkohol ten

Więc pij, niech lecą dni
Nie próbuj wstawać skoro świt
I smacznie śpij, tak do dwunastej

Nikt nie zrobi nic
Mogą się kłócić, krzyczeć, bić
Nie zrobią nic i tak nam

Nie zrobią nic i tak
Uciekniemy na plażę
A tam znajdziemy raj
I widoki jak z marzeń

Może rękę mi dasz
Yeah, i dokąd pójdziemy wskażesz

Na na na na na
Zero rad i wad
Na na na na na
Żadnych zmartwień
Na na na na na
Kuban mówił tak
Dobrze mówił, bo tak żyć jest łatwiej

To ten moment kiedy nie wiem jak
Spojrzeć w oczy by nie stracić lat
Jesteś obok, problem traci smak
Nagle niebo pełne barw

To ten moment kiedy nie wiem jak
Spojrzeć w oczy by nie stracić lat
Jesteś obok, problem traci smak
Nagle niebo pełne barw

To ta młodość, to ta młodość aż za bardzo
A namiętność z tajemnicą nadal tańczą
To ta młodość, to ta młodość aż za bardzo
Konsekwencje dla nas nadal nic nie znaczą

... sodoma, gomora, boli mnie głowa
Bo myśli tona
To ich nieznaczonej rola
Więcej mówią niż..
Rozpusta, a po niech homar
Wszystkiego co złe na domiar
Ratować nas może Monar
Zdjęcia zostaną po nas

Także cyknij kilka
Niech zostaną jak szminka
Czerwona jak płatki róż
Te ze snów, jeszcze chwilka
Nim zasną
Nim zasną

Na na na na na
Zero rad i wad
Na na na na na
Żadnych zmartwień
Na na na na na
Kuban mówił tak
Dobrze mówił, bo tak żyć jest łatwiej

To ten moment kiedy nie wiem jak
Spojrzeć w oczy by nie stracić lat
Jesteś obok, problem traci smak
Nagle niebo pełne barw

To ten moment kiedy nie wiem jak
Spojrzeć w oczy by nie stracić lat
Jesteś obok, problem traci smak
Nagle niebo pełne barw